

**5,6**  
proc.

wyniosła stopa  
bezrobocia w kwietniu.  
To o 0,3 proc. mniej niż  
miesiąc wcześniej

# Tygodnik

Nr 18/2019

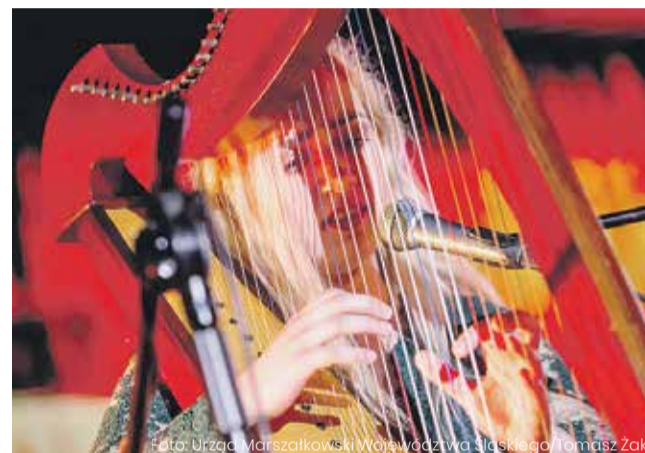
Katowice

16-22.05.2019

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



**4** Już niebawem w gliwickiej fabryce Opla będą wytwarzane lekkie samochody dostawcze.

**5** Pracownicy Poczty Polskiej rozpoczęli przygotowania do demonstracji w Warszawie.

**8** 11 maja odbył się spektakl „3 krople krwi” z okazji stulecia wybuchu I Powstania Śląskiego.



## Górnicy wsparli protest pracowników sądownictwa



**Liczba tygodnia:**


– o tyle w ciągu ostatnich 4 lat wzrósł tzw. dochód rozporządzalny – podało Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii.

Dochód rozporządzalny to suma dochodów gospodarstw domowych pomniejszona o zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. W skład dochodu rozporządzalnego wchodzi też innego rodzaju świadczenia, np. „500+”. Dochód rozporządzalny to kluczowa miara zdolności gospodarstw domowych do konsumpcji dóbr i usług. W 2018 roku przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny w przeliczeniu na osobę osiągnął 1693 zł. To o 6 proc. więcej niż w 2017 roku.

## Zaproszenie na bokserką galę w Zabrze

**Ogłoszenie:**


GOŚCIEM HONOROWYM BĘDZIE DAMIAN JONAK

# II MIĘDZYNARODOWA GALA BOKSU

25 MAJA 2019, 19:00  
ARENA ZABRZE

ORGANIZATORZY: ARENA, TVZ 3 ZABRZE, DZIENNIK WYKONAWCZY, GŁOS, TVZ ZABRZE

SPATNERZY MEDYCNI: TVZ 3 ZABRZE

SPATNERZY: ZABRZE, SPEED TRAVEL, S.S., JONAK 80

BILETY: 49 zł - normalne do 100 zł - wiecej wiecej VIP na ARENIE ZABRZE 80-95 800-8000

25 maja 2019 roku o godz. 19.00 w hali Arena w Zabrze odbędzie II Międzynarodowa Gala Boku. Gala będzie przeprowadzona w formie meczu bokserkiego Polska – Europa, z walką wieczoru o Puchar Maksymiliana Grzywoczca. Gościem honorowym imprezy będzie Damian Jonak, utytułowany pięściarz, a zarazem członek NSZZ Solidarność.

**Cena biletu 49 zł.** Liczba wejściówek ograniczona. Chętni do kupna biletów na galę proszeni są o kontakt z p. Januszem Michurą z biura terenowego śląsko-dąbrowskiej Solidarności w Zabrze, tel. 503 130 792

# Ulgi dla przemysłu potrzebne jak najszybciej

**W**ojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach zaapelowała do rządu o jak najszybsze wprowadzenie systemu wsparcia dla hutnictwa i innych branż przemysłu energochłonnego. W ocenie WRDS sytuacja wielu przedsiębiorstw tego sektora jest obecnie krytyczna.

WRDS chce, aby instrumenty wsparcia zostały przyjęte jeszcze przed upływem obecnej kadencji parlamentu. W ocenie Rady dalsza zwłoka w tym zakresie może zagrozić funkcjonowaniu przedsiębiorstw energochłonnych, których największa koncentracja w skali kraju występuje właśnie w województwie śląskim.

O wprowadzenie systemu wsparcia dla branż energochłonnych na wzór rozwiązań funkcjonujących w zachodnich krajach Unii Europejskiej pracodawcy i związki zawodowe działające w sektorze energochłonnym dopominają się od lat. Wskazują, że takie wsparcie jest konieczne ze względu na coraz większe koszty dla przemysłu wynikające z unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. – Twierdzenie, że ta polityka wykończy polski przemysł, to już nie prognoza, ale realny i niepodważalny fakt. To już się dzieje.



Foto: pxhere.com/CC0

Najlepszym tego przykładem jest decyzja koncernu ArcelorMittal z początku maja o wygaszeniu wielkiego pieca w krakowskiej hucie – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Już na początku 2016 roku śląska WRDS przyjęła stanowisko zawierające gotowe rozwiązania legislacyjne dotyczące obniżenia kosztów energii elektrycznej dla przemysłu. Kilka miesięcy później propozycje zostały powtórzone w uchwale strony pracowników i pracodawców krajowej Rady Dialogu Społecznego. Choć od przyjęcia uchwały RDS minęły już

ponad 3 lata, proces legislacyjny projektu ustawy o wsparciu dla branż energochłonnych wciąż nie został rozpoczęty.

Proponowane w uchwale RDS rozwiązania dotyczą m.in. rozszerzenia ulg w obciążeniach regulacyjnych ponoszonych przez przemysł w związku z unijną polityką klimatyczno-energetyczną. Wśród rekomendowanych rozwiązań znajduje się też m.in. utworzenie systemu rekompensat na pokrycie pośrednich kosztów uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>.

ŁK

## Rządowy program „Czyste Powietrze” wymaga uzupełnienia

**Z**większenie dofinansowania do przyłączeń domów do sieci ciepłowniczych oraz usunięcie zapisów dyskryminujących nowoczesne kotły węglowe – to najważniejsze propozycje zmian w programie „Czyste Powietrze” zgłoszone przez śląsko-dąbrowską Solidarność w projekcie stanowiska omawianym podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach, które odbyło się 9 maja.

Śląsko-dąbrowska Solidarność wskazała w projekcie stanowiska, że dopłaty umożliwiające podpięcie domów jednorodzinnych do sieci ciepłowniczych są obecnie na zbyt niskim poziomie. Tymczasem rozwój ciepła systemowego jest jedną z najbardziej optymalnych metod walki z niską emisją. Działania w tym zakresie są również ważnym elementem Programu dla Śląska, którego WRDS był inicjatorem. – Województwo śląskie ze względu na gęstość zaludnienia

i rozbudowaną infrastrukturę jest najlepszym miejscem do lokowania inwestycji w zakresie rozwoju ciepła sieciowego oraz kogeneracji energii elektrycznej i ciepłej – czytamy w projekcie stanowiska WRDS.

Związek zaproponował również, by WRDS złożyła wniosek o usunięcie z programu „Czyste Powietrze” zapisów dyskryminujących kotły węglowe piątej generacji. W obecnym kształcie programu znacząco utrudnione jest uzyskanie dofinansowania do zakupu nowoczesnego kotła węglowego w sytuacji, gdy istnieje możliwość podpięcia do sieci gazowej. W ocenie śląsko-dąbrowskiej Solidarności te rozwiązanie nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego. Przyczynia się natomiast do promowania importowanego gazu kosztem węgla produkowanego w polskich kopalniach.

Kolejnym elementem, o który w ocenie Solidarności powinien zostać poszerzony program „Czyste Powie-

trze”, jest umożliwienie pozyskania dofinansowania do zakupu elektrofiltrów kominowych jako wielokrotnie tańszej alternatywy dla wymiany całej instalacji grzewczej. Elektrofiltry są przystosowane do montowania w piecach starszego typu. Ich montaż pozwala czterokrotnie ograniczyć emisję pyłów PM10 i PM2,5 to atmosfery. – Dzięki elektrofiltrów kominowych można więc praktycznie natychmiast osiągnąć pożądaną efekt ekologiczny w postaci zniwelowania niskiej emisji, przy stosunkowo niewielkich nakładach finansowych – napisano w projekcie stanowiska.

Projekt stanowiska został zgłoszony i omówiony na posiedzeniu plenarnym WRDS, które odbyło się 9 maja w Katowicach. Stanowisko będzie głosowane podczas czerwcowego posiedzenia Rady, w którym ma uczestniczyć pełnomocnik rządu ds. programu „Czyste Powietrze”, minister Piotr Woźny.

ŁK



# Górnicy w miasteczku namiotowym pracowników sądów i prokuratury



Foto: TSD

**Górnicy, członkowie śląsko-dąbrowskiej Solidarności wsparli pracowników sądów i prokuratury, którzy od 7 maja protestują w miasteczku namiotowym przed Ministerstwem Sprawiedliwości. Protestujący walczą m.in. o podwyżki płac.**

**14** maja do Warszawy przyjechało ok. 100 górników, którzy wspólnie z pracownikami sądów i prokuratury przemaszerowali przed siedzibę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tam protestujący ponownie złożyli listę swoich postulatów. Jak podkreślał Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”, przyjazd górników do Warszawy był wyrazem solidarności z protestującymi. – W naszym związku przedstawiciele różnych branż i różnych organizacji wspierają się. Na tym polega solidarność. Chcieliśmy pokazać naszym koleżankom i kolegom, że nie są sami – dodał.

Uczestnicy akcji protestacyjnej domagają się spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim. Pisemną prośbę w tej sprawie złożyli w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów już w pierwszym dniu akcji protestacyjnej. Jak dotąd szef rządu nie odpowiedział na ten apel. Również Ministerstwo Sprawiedliwości nie przedstawiło dotychczas propozycji realizacji związkowych postulatów.

## **W sądach jest coraz gorzej**

Pracownicy sądownictwa i prokuratury domagają się m.in. podwyżek wynagrodzeń o 650 zł w tym roku i o 500 zł w

kolejnym. Znaczna część z nich nie zarabia nawet 2 tys. zł na rękę. Z tego powodu coraz więcej osób rezygnuje z pracy w wymiarze sprawiedliwości i szuka lepiej płatnego zajęcia. – Ci, którzy zostają, poza swoimi obowiązkami muszą jeszcze uczyć nowych pracowników, ale oni po kilku miesiącach rezygnują i wszystko zaczyna się od nowa. W sądach jest coraz gorzej, a my jesteśmy coraz bardziej sfrustrowani – mówi Piotr Jałoz, urzędnik sądowy z Hajnówki na Podlasiu, jeden z uczestników protestu.

## **Czują się oszukani**

Związkowcy żądają też przyjęcia jeszcze przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi ustawy, która w sposób systemowy ureguluje warunki pracy w sądach i prokuraturze. – Z naszych informacji wynika, że projekt tej ustawy jest w ministerstwie, choć resort nie chce nam go pokazać. Nie chce dlatego, bo zawiera on jeszcze gorsze rozwiązania od tego, co mamy obecnie. Czujemy się oszukani i zlekceważeni – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca Solidarności pracowników sądownictwa.

To właśnie słowo „lekceważenie” najczęściej pada z ust uczestników protestu, gdy komentują postawę Ministerstwa Sprawiedliwości. – O naszych proble-

mach mówimy od lat. Było wiele obietnic ze strony rządzących. Dzisiaj okazuje się, że zostało kilka posiedzeń Sejmu i skończy się kadencja, a my jesteśmy w punkcie wyjścia – podkreśla Dariusz Kadulski, wiceprzewodniczący Solidarności pracowników sądownictwa.

## **Nie mogą strajkować**

W namiotach ustawionych tuż przed wejściem do siedziby resortu sprawiedliwości codziennie nocuje około 20 osób. Pracownicy sądów i prokuratury wybrali taką formę protestu, bo nie mają prawa do strajku. Mieszkańcy miasteczka wykorzystują swoje urlopy wypoczynkowe. Niektórzy przyjeżdżają na kilka dni, inni nocują w namiotach od pierwszego dnia protestu. Urzędnicy z warszawskich sądów przychodzą po pracy lub trzymają w miasteczku nocną wartę.

Warunki nie są łatwe. Od kilku dni jest deszczowo, z w nocy temperatura przy gruncie spada w okolice zera. Również dlatego, jak zaznacza Edyta Odyjas, wsparcie kolegów ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności było dla protestujących bardzo ważne. – Przejechali do nas tyle kilometrów. Ten gest ma dla nas wielkie znaczenie. Dziękujemy – powiedziała przewodnicząca.

**Łukasz Karczmarzyk**



# Opel w Gliwicach będzie produkował samochody dostawcze



Foto: T5D

**9 maja koncern PSA, właściciel marki Opel ogłosił decyzję o zmianie profilu gliwickiej fabryki.**

**B**ędziemy robić nowy samochód i to jest bardzo dobra informacja. Nie wiemy jednak, ilu pracowników i na jakich warunkach znajdzie zatrudnienie przy jego produkcji, a to budzi niepokój – mówi Mariusz Król, przewodniczący Solidarności w Opel Manufacturing Poland.

O zmianie profilu gliwickiej fabryki koncern PSA, do którego należy marka Opel, poinformował 9 maja. Produkcja aut dostawczych ma ruszyć w Gliwicach z końcem 2021 roku. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa nowych hal. Szczegóły inwestycji oraz jej koszt nie zostały jednak na razie ujawnione. Decyzja o ulokowaniu w Gliwicach produkcji samochodów dostawczych ma związek z przekroczeniem mocy produkcyjnych zakładu włoskiego zakładu PSA w miejscowości Val di Sangro, gdzie produkowane są duże samochody dostawcze Peugeot Boxer, Citroën Jumper i Fiat Ducato.

W okresie przejściowym gliwicki zakład ma produkować równolegle samochody dostawcze oraz osobowego Opla Astrę piątej generacji do wygaszenia

produkcji tego modelu. Produkcją kolejnej generacji Astry będzie zajmować się niemiecki zakład Opla w Russelsheim.

Jak podkreśla Mariusz Król, pracodawca nie przedstawił związkowi zawodowym żadnych informacji dotyczących tego, co zmiana profilu gliwickiej fabryki będzie oznaczać dla pracowników. – Dzisiaj wiemy tylko tyle, ile przeczytamy w mediach – mówi przewodniczący.

Docelowo gliwicka fabryka ma osiągnąć moce produkcyjne na poziomie 100 tys. samochodów dostawczych rocznie. Tymczasem w rekordowym 2016 roku z taśm gliwickiego zakładu zjechało ponad 200 tys. nowych aut osobowych. – Pracodawca twierdzi, że z uwagi na wielkość aut nie będzie to oznaczać zmniejszenia fabryki. My nie jesteśmy co do tego przekonani – zaznacza szef Solidarności w gliwickim Oplu. – Nie mamy doświadczenia w produkcji aut użytkowych, ale widzieliśmy, jak one są budowane w fabryce polskiej Volkswagena. Auto dostawcze to prosty kokpit i blaszana paka. Nie ma tylnych siedzeń, nie ma tylu elementów wyposażenia, co w samochodzie osobowym. Większy rozmiar samochodu nie musi oznaczać, że jest przy nim więcej pracy – tłumaczy Król.

Niepokój wśród pracowników gliwickiej fabryki budzi też fakt założenia nowej spółki na terenie należącym do gliwickiego Opla o nazwie Zakład Produkcji Samochodów. – Tej informacji pracodawca nie podał mediom, ale można znaleźć tę spółkę w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie przekazano nam żadnej informacji, po co została powołana, ani co to oznacza dla Opel Manufacturing Poland, czyli firmy, w której obecnie jesteśmy zatrudnieni. Jeżeli samochody dostawcze mają być produkowane w ramach tej nowej spółki, to powstaje pytanie, czy i na jakich zasadach będzie ona przejmować naszych pracowników – mówi Mariusz Król. Dodaje, że w najbliższym czasie Solidarność wystąpi do pracodawcy o wyjaśnienie tej kwestii.

W ostatnich latach gliwicka fabryka Opla systematycznie zmniejszała produkcję samochodów oraz redukowała zatrudnienie. W ubiegłym roku w zakładzie przeprowadzono trzy tury programu dobrowolnych odejść, do którego przystąpiło ok. 600 osób. Obecnie załoga gliwickiego Opla liczy niespełna 2 tys. pracowników.

**Łukasz Karczarzyk**





10 maja o północy w Poczcie Polskiej zakończyła się akcja „Żółta kartka dla Zarządu”. Pracownicy zdjęli żółte kamizelki, ale w dalszym ciągu będą nosić przypięte do swoich ubrań znaczki z napisem: „Żądamy podwyżek wynagrodzeń”. Rozpoczęli też przygotowania do demonstracji w Warszawie.

# Pracownicy Poczty Polskiej walczą o podwyżki

**W** akcji wzięło udział ponad 3/4 pracowników Poczty Polskiej. Żółte kamizelki założyli listonosze, pracownicy okienek pocztowych i administracji. Protestujących przybywało każdego dnia. Pracownicy pokazali, że chcą walczyć o swoje wynagrodzenia – mówi Danuta Dyszy, przewodnicząca Organizacji Podzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej w Chorzowie.

W naszym regionie do akcji przyłączyli się pracownicy placówek PP m.in. w Chorzowie, Bytomiu, Zabrze, Katowic

ach, Piekarach Śląskich, Tarnowskich Górach i Rudzie Śląskiej. Protestowali także pracownicy Centrum Obsługi Finansowej w Bytomiu i w Będzinie oraz zdecydowana większość osób zatrudnionych w Węzle Ekspedycyjno-Rozdzielczym w Zabrze.

Akcja „Żółta kartka dla Zarządu” rozpoczęła się 6 maja. Jej inicjatorem była Organizacja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej. Solidarność działająca w PP domaga się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 500 zł brutto. Przedstawiciele „S” podkreślają,

że zarobki w PP są zbyt niskie i nieadekwatne do ciężkiej pracy. Listonosze, którzy rozpoczynają pracę dostają mniej niż 2 tys. zł na rękę. Pracownicy okienek pocztowych zarabiają niewiele więcej. Problemem są także plany sprzedażowe nakładane na pracowników. Listonosze i pracownicy okienek oprócz wykonywania swoich obowiązków muszą namawiać klientów do założenia konta czy kupienia polisy ubezpieczeniowej.

17 kwietnia Solidarność wszczęła spór zbiorowy z pracodawcą. Jedyne, jak do tej pory rokowania w ramach sporu zbiorowego między stroną zwią-

kową i pracodawcą odbyły się 30 kwietnia, ale nie przyniosły porozumienia. – Czekamy na takie propozycje płacowe ze strony zarządu Poczty Polskiej, które będą satysfakcjonujące dla pracowników – podkreśla Dyszy.

Kolejna tura rokowań między stroną związkową i pracodawcą odbędzie 16 maja. Tego samego dnia odbędzie się także posiedzenie władz Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej, podczas którego zapadną decyzje dotyczące dalszych działań związku.

**Agnieszka Konieczny**

## Za tydzień rozmowy w rybnickim szpitalu

**N**a 22 maja wyznaczona została kolejna tura negocjacji w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku. Oprócz strony związkowej i pracodawcy wezmą w nich także udział przedstawiciele rady społecznej szpitala. Od przebiegu rozmów związkowcy uzależniają decyzje dotyczące dalszych działań.

Przewodniczący Solidarności w rybnickim szpitalu Piotr Rajman podkreśla, że zarówno związki, jak i pracodawca przystąpią do rozmów ze sprecyzowanymi stanowiskami. Związkowcy są gotowi na podpisanie porozumienia gwarantującego podwyższenie o 300 zł brutto płac zasadniczych większości pracowników, w tym pielęgniarek anestezjologicznych pracujących m.in. na oddziale intensywnej terapii i bloku

operacyjnym. Natomiast wynagrodzenia pozostałych pielęgniarek wzrosłyby o 100 zł brutto. Rajman zaznacza, że pielęgniarki dostały już wcześniej podwyżki wynegocjowane w ostatnich latach przez związki zawodowe z rządem na poziomie krajowym.

Strona związkowa deklaruje, że po podpisaniu takiego porozumienia, zawiesi akcję protestacyjną do 31 sierpnia. Z kolei pracodawca przedstawił dwie propozycje. Jedna dotyczy podwyżek w wysokości 250 zł brutto dla wszystkich pracowników, z wyjątkiem pielęgniarek. Te ostatnie miałyby otrzymać 100 zł brutto podwyżki płacy zasadniczej. Druga, wzrostu wynagrodzeń wszystkich pracowników o 180 zł brutto. – Obydwa rozwiązania odbiegają od oczekiwań pracowników, wciąż jednak jest pole

do kompromisu – podkreśla przewodniczący Solidarności w szpitalu.

Zaznacza, że po zakończeniu rozmów przedstawiciele organizacji związkowych podejmą decyzje dotyczące dalszych działań. Jednym z nich może być rozpoczęcie strajku w placówce. Za taką formą protestu opowiedziała się większość osób, które wzięły udział w referendum strajkowym zorganizowanym w szpitalu w kwietniu. Piotr Rajman podkreśla, że postulat zgłoszony w sporze zbiorowym przez związki w sprawie podwyżek w wysokości 800 zł dla wszystkich pracowników, wciąż jest aktualny. – Możemy zaakceptować porozumienie częściowe i wznowić rozmowy płacowe we wrześniu – dodaje.

W rybnickim szpitalu na umowach o pracę zatrudnionych jest ponad 1300 osób.

**Aga**



# Dzień Hutnika w Zamecie w Tarnowskich Górach



Foto: TSD

**– Branża hutnicza, w tym zakłady z jej zaplecza, ma za sobą z jednej strony trudną restrukturyzację, a z drugiej dobre perspektywy rozwoju – powiedział przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda podczas uroczystych obchodów Dnia Hutnika w tarnogórskiej firmie Zamet Budowa Maszyn.**

**W** uroczystościach zorganizowanych 6 maja wzięli udział m.in. pracownicy zakładu, przedstawiciele krajowych i regionalnych struktur NSZZ Solidarność, zarządu firmy oraz reprezentanci władz miasta.

Andrzej Bałchan, szef zakładowej Solidarności w swoim wystąpieniu przypomniał, że Zamet powstał ponad 230 lat temu i jest jednym z najstarszych zakładów na terenie województwa śląskiego.

Podkreślił, że firma ma za sobą trudny okres transformacji, w latach 90-tych ubiegłego wieku. – Walczyliśmy o miejsca pracy i godny zarobek, ale przetrwaliśmy i pracujemy – dodał Bałchan. Zwrócił też uwagę na dobrą współpracę między pracodawcą i stroną związkową oraz dialog, dzięki któremu systematycznie podpisywane są porozumienia gwarantujące załodze coraz lepsze warunki pracy i płacy.

Obchody odbyły się na placu przed jedną z hal produkcyjnych, na którym

ustawiona została figura św. Floriana. – Do tej pory figura stała w innym miejscu, ale ze względu na sprzedaż gruntów teren zakładu został zmniejszony i musieliśmy ją przenieść – wyjaśnia Andrzej Bałchan.

Podczas uroczystości proboszcz miejscowej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej Fatimskiej ks. Stanisław Knura poświęcił plac, na który przeniesiono figurę św. Floriana. Została ufundowana przez członków zakładowej Solidarności blisko 38 lat temu. Poświę-

cono ją 4 maja 1981 roku podczas mszy św. odprawionej na terenie zakładu. W uroczystości wzięło wówczas udział ok. 2 tys. osób.

Zamet Budowa Maszyn produkuje maszyny hutnicze, górnicze oraz na potrzeby przemysłu spożywczego. Spółka zatrudnia 280 pracowników. Solidarność jest jedynym działającym w niej związkiem zawodowym, zrzesza blisko 50 proc. załogi.

**Agnieszka Konieczny**

## Solidarność trzeba przyjąć i rozwijać

**W 20. Ogólnopolskiej Pielgrzymce NSZZ Solidarność do Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej wzięło udział kilka tysięcy związkowców z całej Polski. Pielgrzymowali pod hasłem „Przy Maryi w mocy Ducha Bożego”.**

Najważniejszym wydarzeniem pielgrzymki, zorganizowanej w dniach 27–28 kwietnia, była niedzielna uroczysta msza święta przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. W procesji z udziałem ponad stu związkowych pocztów sztandarowych do świątyni wniesione zostały relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

W homilii ks. Janusz Kumala, kustosz licheńskiego sanktuarium przypomniał zwycięstwo Solidarności w 1980 roku. Podkreślił, że oblicze Ojczyzny można zmieniać

tylko w oparciu o Ducha Świętego. – Ojczyzna otworzyła się na dar Bożego Ducha – dar odnowy i miłosierdzia. Kiedy Bóg pochylił się nad naszą Ojczyznę, wstuchiwał się w krzyk naszych przodków wołający o wolność, pokój, solidarność, bezpieczeństwo. Bóg wysłuchał modlitw i cierpienia – mówił ks. Kumala. Dodał, że narodziny Solidarności to dar miłosiernego Pana, który trzeba przyjąć i rozwijać. – Dobrze, że pielgrzymujecie do naszego sanktuarium i do innych, prosząc Boga o umocnienie na drodze życia z Nim – dziękował związkowcom ks. Janusz Kumala.

W Licheniu śląsko-dąbrowską Solidarność licznie reprezentowali związkowcy z Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „S” w Katowicach wraz z pocztami

sztandarowymi. Jak podkreśla przewodniczący sekcji Bronisław Skoczek, pielgrzymki do Matki Bożej Licheńskiej na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń związkowych seniorów. – W pielgrzymowaniu do Lichenia jesteśmy niestrudzeni. Tu co roku Słowem Bożym umacniamy się w wierze i nabieramy sił do dalszego działania. Co roku modlimy się do Maryi o dobro i jedność Polski, za Solidarność, za szacunek dla ludzi pracy. Prosimy też Matkę Bożą o łaski dla nas i naszych rodzin – dodaje Skoczek.

Pielgrzymkę zakończyło złożenie kwiatów pod pomnikami św. Jana Pawła II i bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a także pod obeliskiem upamiętniającym powstanie NSZZ Solidarność.

**Bea**





Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

# DOBRA OSOBISTE

– naruszenie dóbr osobistych  
w związku z podejmowaniem działań  
egzekucyjnych przez wierzycieli

Bartosz Duda CDO24

**W**obec wielu osób będących dłużnikami są podejmowane czynności pozaprawne, które mają zmierzać do wyegzekwowania zaległej należności. Podręcznikowymi przykładami są kilkukrotne w ciągu doby kontakty telefoniczne, w tym kontakty o różnych porach nocy, telefonowanie z różnych numerów telefonów, wysyłanie wezwań mailowo z różnych adresów mailowych, wielokrotne wysyłanie wiadomości SMS, a także kontakt z innymi członkami rodziny dłużników z informacją o istniejącym dźugu, czy też groźenie sankcjami, w tym ze wskazaniem wszczęcia postępowania wobec dłużnika przez odpowiedni organ. Działania w celu wyegzekwowania należności nie mogą jednak wykroczać poza przepisy prawa, w tym nie mogą naruszać dóbr osobistych dłużników, takich jak prywatność, prawo do dobrego imienia, prawo do wizerunku. Zgodnie bowiem z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Naruszenie tychże dóbr osobistych poprzez uporczywe działanie wierzyciela powoduje, iż dłużnikowi, zgodnie z art. 24 § 1 k.c., przysługuje roszczenie wobec wierzyciela o naruszenie dóbr osobistych, a więc roszczenie o: zaniechanie takiego działania, usunięcie skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i formie, a także o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę na wskazany cel społeczny. Prowadzenie bowiem działań przez wierzycieli z naruszeniem przepisów o ochronie dóbr osobi-

stych nie może być akceptowane. Jedyną bowiem prawnie dopuszczalną formą przymusowej egzekucji jest egzekucja prowadzona przez organ egzekucyjny na podstawie tytułu wykonawczego. Powyższe zostało potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 września 2017 r., w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I ACa 247/17. Co więcej, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 czerwca 2011 r., w sprawie oznaczonej sygnaturą akt VI ACa 84/11 „nie każde działanie wierzyciela zmierzające do odzyskania dźugu – legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie bowiem nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy o mir domowy, realizowane w oparciu o zasadę, według której „cel uświęca środki” nie może być oceniane inaczej niż, jako wadliwe”. Analogicznie orzekł Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 grudnia 2018 r., w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I ACa 1096/18, który stwierdził, iż „uporczywe, wielokrotne domaganie się spełnienia roszczenia przez wierzyciela bez wytoczenia powództwa, może być potraktowane jako działanie naruszające dobra osobiste dłużnika (np. miru domowego) i jako takie być podstawą żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”.

Jeżeli więc wierzyciel dopuszcza się naruszenia dóbr osobistych wobec dłużnika, a więc wykrocza poza prawnie dopuszczalne granice postępowania egzekucyjnego, dłużnikowi przysługuje wystąpienie z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych. W celu dochodzenia swoich roszczeń dłużnik winien wykazać zarówno szkodę, zawinione działanie sprawcy (a więc m.in. ilości działań, uporczywość, dolegliwości dla dłużnika, jak i czasookres podejmowanych działań) oraz normalny związek przyczynowy między tym działaniem a szkodą.

**Ważne wskazówki:**

➔ **2.250 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **14,70 zł**

Minimalna stawka godzinowa za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **5.014,94 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w I kwartale 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

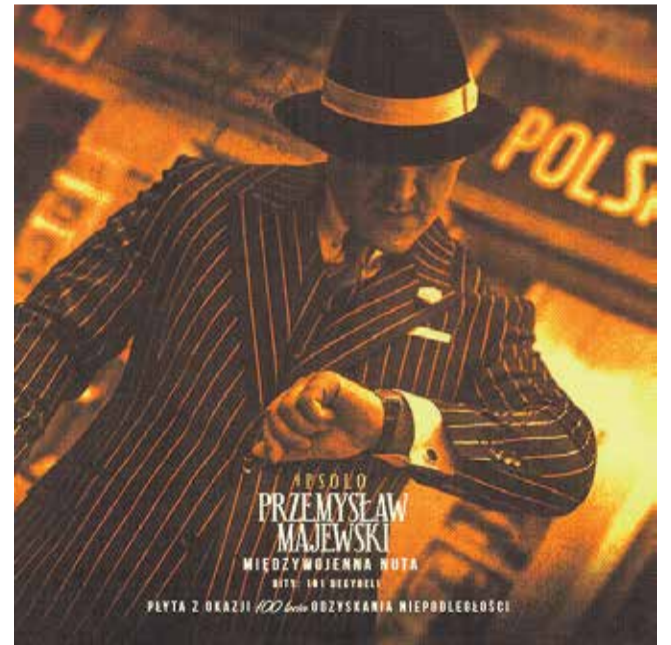
Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2019 roku)

**Komunikat:**

## „Międzywojenna nuta”



**W Biurze Rozwoju Związku śląsko-dąbrowskiej Solidarności w Katowicach przy ul. Floriana 7 komisje zakładowe z naszego regionu mogą nieodpłatnie otrzymać płytę Przemysława Majewskiego „Międzywojenna nuta” z popularnymi utworami z okresu 20-lecia międzywojennego w hiphopowej aranżacji.**

Dodatkowych informacji udzieli Państwu Tomasz Cichoń, tel. 661 886 200.

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

**WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 15.05.2019 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71



# Trzy krople krwi



Foto: Tomasz Zak/Biuro Prasowe UMWS

**W** sobotę 11 maja w sali koncertowej Katowice Miasto Ogrodów odbyła się premiera spektaklu „3 krople krwi”. Widowisko zostało zrealizowane z okazji stulecia wybuchu I Powstania

Śląskiego i stanowi część obchodów Roku Powstań Śląskich. Spektakl składał się z kilkunastu przeplatanych narracją pieśni opowiadających o trzech powstaniach, o plebiscycie i powrocie Śląska do macierzy. Na scenie

wystąpiło kilkudziesięciu artystów. Autorem tekstów do spektaklu jest Jan Drechsler, a muzykę skomponował i aranżował Michał Malicki.

**Regna**

Reklama

## Praca w Zakopanem

Ośrodek Wypoczynkowy „HYRNY” w Zakopanem poszukuje osób do pracy na stanowisko:

- » fizjoterapeuta
- » pielęgniarka na turnusy rehabilitacyjne

Rekrutacja: tel.: 18 20 155 75, 18 20 127 63, e-mail: bhaladyna@doms.com.pl



**Osobom zainteresowanym oferujemy zakwaterowanie!**



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Błachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218